

Perełka na rubieżach Śląska Cieszyńskiego

Data publikacji: 23.03.2019 18:00

Tak blisko, a tak mało znane. Miejsce ciekawe krajoznawczo, z ciekawą historią, zabytkami i niezwykle atrakcjami turystycznymi, a nie tak popularne, jak Ustroń czy Brenna, choć położone zaraz po drugiej co ona stronie Błatniej. Jaworze.

□

Wycieczkę szkoleniową do tej ciekawej gminy zorganizowali sobie przewodnicy z Koła Przewodników „Cieszyn” przy Oddziale PTTK „Beskid Śląski w Cieszynie. Oprowadził ich Ryszard Stanlik - prezes Towarzystwa Miłośników Jaworza. Pokazał zabytki, jak kościoły katolicki i ewangelicki, zabytkowe założenia parkowe, ciekawą architekturę uzdrowiskową, wreszcie dawny pałac rodów Laszowskich herbu Nałęcz i hrabiów Saint-Genois d'Anneaucourt. W rękach tych dwu skoligacone rodów Jaworze było przez 154 lata, a ich szczątki spoczywają na miejscowym cmentarzu (nawet tych, którzy zmarli poza Jaworzem). Opowiadał też o historii Jaworza. Gmina, choć obecnie bardziej zbliżona do Bielska, historycznie jest częścią Śląska Cieszyńskiego (Pierwsza wzmianka pochodzi z wykazu wsi książęcych księstwa cieszyńskiego z 1302r.) Jaworze składa się z 7 części. Jedną z nich administracyjnie jest osada Błatnia, choć sama Błatnia nie tylko przez turystów, ale i przez mieszkańców naszego powiatu kojarzona jest zdecydowanie z Brenną.

Do Jaworza warto zajrzeć, pospacerować, powdychać jod przy fontannie z zabłocką solanką. Ale także odwiedzić jedyne w swoim rodzaju Muzeum Fauny morskiej i Śródlądowej. A cieszyńscy przewodnicy, po tym, jak zapoznali się bliżej z tymi perełkami, z pewnością będą proponować wyprawy tam przybywającym do naszego regionu turystom.

(indi)